№ 73. Wtorek 31. Marca 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

# GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.



## Część urzędowa.

Gminy Basznia górna, Basznia dolna i Borowa górna, w obwodzie żółkiewskim, celem założenia wspólnej szkoły w Baszni dolnej, zobowiązały się na wieczne czasy istniejący budynek szkolny pod nr. 132, tudzież istniejące porządki szkolne utrzymywać zawsze w dobrym stanie, załatwiać ochędóstwo przy szkole, drzewo na opał szkoły, które nauczyciel ma zakupić, porąbać i dostawić, nareszcie każdoczesnemu nauczycielowi płacić corocznie 60 zł. w. a. w gotowiźnie, i przydawać 44 meców zboża, w połowie żyta, w połowie jęczmienia lub hreczki.

Okazaną temi ofiarami gorliwość o szerzenie nauki między ludem podaje c. k. Namiestnictwo galicyjskie z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

---

*(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)*

Jego c. k. Apost. Mość najwyższem postanowieniem z 15go marca b. r. raczył najmiłościwiej mianować nadzwyczajnego profesora prawa kanonicznego przy uniwersytecie w Krakowie Dra. Udalricha Heyzmann zwyczajnym profesorem tego przedmiotu tamże.

---

Minister stanu mianował suplenta gimnazyalnego Mikołaja Ustyjanowicza w Przemyślu, rzeczywistym nauczycielem przy tymże gimnazyum.

---

## Część nieurzędowa.

### Monarchia Austryacka.

**Lwów**, 30. marca. *(Stan izby handlowej.)* Na posiedzeniu z dnia 10go marca 1863 ukonstytuowała się izba handlowo-przemysłowa lwowska, i zostali wybrani większością głosów pan *Józef Breuer*, kupiec lwowski, prezesem, pan *Karol Pietzsch*, posiadacz wyrobni maszyn, wiceprezesem, a pan *Karol Werner*, kupiec lwowski, zawiadowcą kasy na rok 1863.

Oprócz bióra stan izby na rok 1863 jest następujący:

*Członkowie ze stanu handlowego.*

Pan Oziąs Nirenstein, hurtownik we Lwowie, dla Żółkiewskiego obwodu.

Pan J. B. Goldmann, kupiec we Lwowie, dla Kołomyjskiego obwodu.

Pan O. T. Winkler, kupiec we Lwowie, dla Sanockiego obwodu.

Pan Salomon Klärmann, kupiec we Lwowie, dla Lwowskiego obwodu.

Pan Józef Kolischer, kupiec we Lwowie, dla Samborskiego obwodu.

Pan Izrael Hauptman, kupiec w Bolechowie, dla Stryjskiego obwodu.

Pan Jan Wallach, kupiec we Lwowie, dla Przemyskiego obwodu.

Pan Abraham Halpern, hurtownik w Stanisławowie, dla Stanisławowskiego obwodu.

*Członkowie ze stanu przemysłowego.*

Pan Marek Dubs, fabrykant likierów i rozolisów we Lwowie, dla Lwowskiego obwodu.

Pan Józef Engel, budowniczy we Lwowie, dla Stryjskiego obwodu.

Pan Abraham Ranunkel, propinator w Samborze, dla Samborskiego obwodu.

Pan August Schumann, fabrykant maszyn we Lwowie, dla Przemyskiego obwodu.

Pan Franciszek Sedelmaier, posiadacz browaru w Stanisławowie, dla Stanisławowskiego obwodu.

*Zastępcy. A. Ze stanu handlowego.*

Pan Karol Singer, kupiec we Lwowie.
„ Karol Werner, „ „ „
„ Jan Klein. „ „ „
„ Wiktor Goldbaum, „ „ „
„ Joachim Hochfeld, „ „ „

*B. Ze stanu przemysłowego.*

Pan Edward Winiarz, właściciel drukarni we Lwowie.
Pan Franciszek Bałutowski, krawiec we Lwowie.
Pan Zygmund Mozer, mosiężnik we Lwowie.

**Z obwodu krakowskiego** w marcu. *(Do sprawy szkół ludowych.) Krak. Ztg.* z 28go b. m. zawiera następującą korespondencyę: „Radca szkolny *Dr. Macher*, który od końca roku zeszłego ma znowu urzędową siedzibę swoją w Krakowie, zwiedzał w ostatnich tygodniach b. m. znowu po trzyletniej pauzie szkoły ludowe Wielkiego księstwa Krakowskiego. Takie inspekcye wpływają z wielu względów bardzo korzystnie tak na wewnętrzny jak i zewnętrzny rozwój tych szkół. Byłem przed kilkoma laty kilkakrotnie świadkiem takich wizytacyi w niejednej szkole, a i tym razem zadawaliśmy sobie pracę, by się rozglądnąć na nowo w kilku takich szkołach. Jakoż mogę powiedzieć tu śmiało w charakterze bezparcyalnego obserwatora, że w ostatnim dziesiątku lat podniosła się znacznie nauka w tych szkołach ludowych. Przy tych wizytacyach towarzyszy radcy szkolnemu wszędzie przynależny dystryktowy nadzorca szkół, i wszędzie też z małemi tylko wyjątkami brało w nich duchowieństwo jak najżywszy udział. Z niemałą przyjemnością widzieliśmy, że reprezentanci gmin i liczni ich członkowie przychodzili do szkół i otwarcie wyrażali swoje zadowolenie z tego, iż obecnie zajmuje się rząd z szczególną troskliwością oświatą ludu. Przy tem musimy też podnieść, że po największej części znachodziliśmy dogodne i odpowiednie budynki szkolne, które przynoszą zaszczyt zarówno gminom jak i urzędom powiatowym, co czuwały nad ich zbudowaniem. W licznych szkołach postarano się już o odpowiednie środki naukowe, a w kilku miejcach znaleźliśmy już nawet początki bibliotek. W większej części tych szkół uczono już, prócz przepisanych przedmiotów, popularnej geografii z użyciem map, tudzież sadownictwa i pszczelnictwa; prawie przy każdej szkole istnieje już mała szkółka drzew owocowych, gdzie młodzież uczy się praktycznie hodowania drzew owocowych, i pszczół. Z szczególną troskliwością uprawianą jest nauka śpiewu, tego wielce kształcącego i uszlachetniającego środka oświaty; widzieliśmy niejednego ojca, ocierającego łzy radości, gdy dzieci ich śpiewały na wyścigi pieśni tak świeckie jak i duchowne. Szczególną uwagę zwracał tą razą radca szkolny także na zaniedbywane dotąd szkółki niedzielne. Podczas popisów w jednej szkole bywali po największej części obecnymi nauczyciele z najbliższych wsi, i w takim razie toczyły się często pomiędzy nimi, radcą szkolnym i obecnem duchowieństwem pouczające rozmowy o metodzie uczenia, udzielano sobie wzajemnie nabytych doświadczeń, i t. p., co naturalnie mogło wywierać tylko wpływ zachęcający i ożywczy. Żałować tylko potrzeba, że uczęszczanie do szkół jest w znacznej części zawsze jeszcze szczupłe i nieregularne, tak, że podczas ciepłej pory roku są izby szkolne prawie puste. Dlatego życzylibyśmy, ażeby wszystkie organa, powołane do przeprowadzenia przymusowej frekwentacyi do szkół, z całą energią i sumiennością wypełniały swoje obowiązki, gdyż tylko podniesieniem szkoły ludowej i rozszerzeniem prawdziwej oświaty ludu można przygotować lepszą przyszłość naszemu krajowi."

**Wiedeń**, 29. marca. Na nabożeństwie żałobnem za Cesarzowę Ludwikę, które odbyło się wczoraj w zamkowym kościele parafialnym, znajdowała się Najjaśn. Pani, tudzież obecni tu Arcyksiążęta i Arcyksiężne. Najjaśn. Pan, jak donosi *Aut. Corr.*, dla lekkiej słabości zdrowia nie mógł wziąść udziału w tej uroczystości kościelnej. Według doniesień z Lacromy, stan zdrowia Arcyksięcia Ferdynanda Maxymiliana, który zachorował na odrę, polepsza się szybko.

Do *A. Z.* donoszą z niezawodnego źródła, że za radą książęco-bawarskiego lekarza przybocznego, radcy dworu Fischera, który był tu temi dniami wzywany, Najjaśn. Pani powtórzy tego lata kuracyę kąpielową w Kissingen, której używała zeszłego roku z tak dobrym skutkiem. Mieszkanie w domu Hessa już tamże najęto na sześć tygodni, a pobyt ma trwać od połowy czerwca do końca lipca.

Minister handlu hr. Wickenburg zapadł nieco na zdrowiu, i przez kilka dni nie będzie przyjmował odwiedzin. — Ces. rosyjski

poseł pan Bałabin dawał wczoraj o godzinie 5tej po południu obiad, na który byli zaproszeni wszyscy panowie ministrowie.

*(„Presse“ o przesileniu ministeryalnem.)* Dziennik *Presse*, powtarzając pogłoski, jakie odzywają się od kilku dni o przesileniu panującem w łonie gabinetu, powiada przy tej sposobności: „Przesilenie jest całkiem pewne, gdyż prawie niepodobna pomyśleć, by większa część ministrów, obstających przy formalnem przeprowadzeniu konstytucyi, miała opuścić swoje stanowisko, lub jeźliby Cesarz miał rozstrzygnąć spór między obydwoma partyami, by wyrok ten mógł opiewać inaczej, jak na korzyść tych ministrów, którzy chcą obstawać za konstytucyą lutową. Z tego względu jednak jest położenie hrabiego Forgacha, ale zresztą tylko ono same, krytyczne, gdyż zmusza go, albo zastosować się do zdania drugich, albo ustąpić, najwięcej w towarzystwie ministra bez teki hrabi Maurycego Esterhazego, albowiem wszyscy inni ministrowie, chociażby może którykolwiek z nich różnił się jeszcze nieco, niebędą się zapewne wahać, jeźliby niepozostawał już inny wybór, jak tylko: *albo — albo*.“ Tymczasem niewygląda *Presse* rozwiązania tej kryzis ze zbyt szczególną ciekawością. Czy hrabia Forgach pozostanie kanclerzem nadwornym czy nie, może to obudzać tylko osobisty interes; na to przecież zgadzają się wszyscy, że może on mieć znaczenie tylko jako reprezentant konstytucyi lutowej. Co do samej sprawy zaś powiada w końcu *Presse*: „Bliskie otwarcie drugiej sesyi rady państwa nagli usilnie do decyzyi, ażeby ministeryum nieznalazło się w takim kłopocie, by nie mogło radę państwa uważać za kompetentną do obradowania nad budżetem; a to formalne ogłoszenie kompetencyi byłoby także potrzebne na to, by w razie wniesienia jakiego projektu pośrednictwa względem Węgier można go poddać pod obradę w sposób odpowiedni konstytucyi. Wielce obojętnem jednak byłoby przytem dla dalszego rozwoju, jeźliby kilka czeskich deputowanych, jak to zdaje się zamierzać, uchyliło się z rady państwa. Jak w ciągu przeszłorocznej sesyi rady państwa niezdołało postępowanie frakcyi czeskiej powstrzymać toku rzeczy, tak również, a nawet tem mniej jeszcze, niezaszkodzi to nikomu, jeśli pewna liczba czeskich deputowanych pozostanie w domu. Niemożna pomyśleć sobie nic niedorzeczniejszego we względzie politycznym, jak ta najnowsza, przez Riegera wywołana demonstracya na sejmie czeskim, by nieprzedsiębrać uzupełniających wyborów do rady państwa.“

*(Rozporządzenie król. bawarskiego rządu z powodu zarazy bydła.)* Jak donosi *Gazeta wiedeńska*, wydał król. rząd Wyższej Bawaryi z powodu panującej w Austryi zarazy bydła rogatego następujące rozporządzenia:

„Ponieważ w Węgrzech, Morawii i Galicyi z Krakowskim okręgiem administracyjnym wydarzają się ciągle jeszcze nowe chociaż odosobnione wypadki zarazy, a podług najnowszych raportów wybuchła ta zaraza powtórnie w Niższej Austryi, gdzie była już wygasła, tedy rozporządziło król. ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z król. ministerstwem handlu i robót publicznych najwyższem rozporządzeniem z 17. marca r. b., że ogłoszony rozporządzeniem z 20. stycznia r. b. zakaz wprowadzania bydła i surowych produktów bydlęcych z Węgier, Galicyi i Morawii do Bawaryi nietylko pozostaje w mocy obowiązującej, ale nadto jak w grudniu r. z. ma być rozszerzony znowu na Niższą Austryę.

Król. dystryktowym władzom policyjnym i król. lekarzom powiatowym Wyższej Bawaryi oznajmia się to z poleceniem, ażeby poczynili natychmiast potrzebne do wykonania tego zakazu kroki i użyte już w tym względzie środki przeprowadzali z całą surowością.

Zarazem podają się rzeczonym władzom w załączeniu do wiadomości ułatwienia komunikacyjne, jakie za najwyższem rozporządzeniem z powodu wygaśnięcia zarazy w Czechach mają nastąpić teraz na granicy bawarsko-czeskiej.

Te ułatwienia jednakże mają się ograniczać ściśle tylko na granicę bawarsko-czeską, gdy zresztą co do innych punktów granicznych mają być jak najściślej zachowywane przepisy, ogłoszone rozporządzeniem z 20. stycznia r. b.“

Do tego załączone jest następujące obwieszczenie względem ułatwień komunikacyi na granicy bawarsko-czeskiej:

„Ponieważ podług ostatnich raportów niepokazała się już nigdzie więcej w Czechach zaraza bydła rogatego, przeto zezwala się niniejszem w porozumieniu z król. ministrstwem spraw wewnętrznych, osobliwie dla ułatwienia komunikacyi na granicy bawarsko-czeskiej, ażeby z Czech także inną drogą, nie tylko koleją żelazną, wprowadzane być mogło bydło do Bawaryi, ale tylko za przedłożeniem urzędowych świadectw zdrowia.

Co do przywozu surowych produktów bydlęcych, osobliwie wełny i skór, dozwala się wprawdzie przeładowywanie ich na komorze pogranicznej, jednak musi być przytem zachowana wszelka ostrożność, ażeby na miejscu przeładowania niedostał się jaki artykuł zaraźliwy pomiędzy bydło rogate.

Z tego względu potrzeba szczególnie czuwać nad tem, ażeby przekładanie takich towarów odbywało się bez najmniejszej styczności z innemi przedmiotami, a mianowicie z bydłem, i żeby dalszy transport uskuteczniany był jak najspieszniej, a używane do tego wozy mają być potem czyszczone w taki sposób, by usunięte zostało wszelkie niebezpieczeństwo rozszerzenia zarazy.“

## Francya.

**Paryż**, 25. marca. *(Różne wiadomości.)* Komisya budżetowa ciała prawodawczego zamierza proponować znaczne redukcye w ministeryum marynarki, na co rząd jednak nie zezwoli, pragnąc pomnożyć liczbę statków pancernych.

Agitacya w sprawie wyborów staje się coraz silniejszą. Że zaś przy zaprowadzonem we Francyi powszechnem głosowaniu, największą liczbę głosów daje lud wiejski, przeto agitacya ogranicza się tylko do kilku miast większych i na skład przyszłego ciała prawodawczego nie wielki wpływ wywrzeć może.

Rada municypalna paryska postanowiła, iż część bulwaru Sebastopolskiego na lewym brzegu Sekwany leżąca, na cześć prefekta departamentu Sekwany, bulwarem Hausmana nazwana być ma. Bulwary zewnętrzne podzielone będą na 18 sekcyi, i bulwar każdy nosić będzie nazwę jednego z marszałków pierwszego Cesarstwa. *Constitutionnel* dodaje do tej wiadomości, iż rozumie się samo przez się, że imie księcia Raguzy (marszałka Marmont), który w roku 1814 bramy Paryża sprzymierzonym otworzył, z listy marszałków Francyi wykreślone zostało.

*Constitutionnel* pisze o powrocie księcia Metternicha do Paryża. Nie jesteśmy w położeniu doniesienia o tem, co w Wiedniu zaszło, nie chcemy zaś mówić o tem, co nam dokładnie nie jest wiadomem. To tylko powiedzieć możemy, iż w kółkach politycznych przeważa przekonanie, iż podróż księcia Metternicha wzmocniła nadzieje, które gabinet austryacki od początku kwestyi polskiej przez swoje umiarkowanie i mądrość wywołał.

Ks. Metternich zaproszony był na obiad do Tuilleryów z księżną swą małżonką, co także posłużyć może do ocenienia sytuacyi. Mówią zaś głośno o urlopie księcia Montebello, którego stosunki z księciem Gorczakowem bardzo być mają naprężone.

Cesarzowa i księżna Matylda obecne były na posiedzeniu akademii francuskiej, na którem znany poeta Octave Facillet za członka przyjęty został. Cesarzowa przybyła o godzinie drugiej, i przyjmowana była na wstępie do gmachu akademii przez pp. Vitet, Lagoure i Villemain. Dwór udać się ma do Saint Cloud w pierwszej połowie przyszłego miesiąca. Cesarz obecny będzie przy otwarciu wyścigów konnych w Vincennes.

*(Do kwestyi polskiej) Jener. Kor. austr.* z 28. marca zawiera następującą korespondencyę z **Paryża:** „Tu zaczynają już poznawać, albo raczej poznano już dokładnie, że wszelkie powoływanie się na pierwszy artykuł finalnego aktu kongresu wiedeńskiego na rzecz Królestwa Polskiego musi być całkiem bezskutecznem, ponieważ każdy, kto czytał ten artykuł, musiał poznać to zaraz, co nawet przyznaje teraz *Indep. belge* w liście paryskim *pierwszej* sorty, mianowicie, że wspomniony artykuł mówi tylko w całkiem ogólnych postanowieniach o konstytucyi, którą rząd przynależny ma nadać podług własnego upodobania. Tym sposobem więc zbywa głównym mocarstwom, które nie należały do podziału Polski, na wszelkiej podstawie zawarowanej prawem traktatowem, by mogli naglić o to w Rosyi, czyli i jakie koncesye powinna ona nadać swojej Polsce, ażeby trwale ją uspokoić. Rozważając to, powiada też *Indep. belge* widocznie inspirowana tą razą, że mocarstwa zachodnie nie będą za pomocą not, lecz ustnie tylko zalecać koncesye, któremi mogłaby Rosya uspokoić Polskę. To też byłby zdaniem mojem jedyny sposób wpływania na Rosyę, wyjąwszy, że nie lękanoby się scysyi, — której jednak lękają się wielce tak nad Sekwaną, jak i nad Tamizą! Zdaje się więc, że nad Sekwaną zdecydowano się na krok, który oznaczają wyrazem: „Intercesya“ (co przecież brzmi lepiej niż *„prośba“*), a czem na wszelki sposób wzbogacony został dykcyonarz dyplomatyczny.“

## Włochy.

*(Różne wiadomości.)* Dzień świętego Józefa, imieniny Garibaldego i Mazziniego, przeszedł spokojnie w całych Włoszech. Garibaldego imieniny najżywiej obchodzono w Neapolu, przy czem jednak nie przyszło do starcia pomiędzy różnemi stronnictwami.

Według urzędowych doniesień komisyi, parlamentarnie złożonych, od dnia 1. maja 1861 do końca lutego 1863 roku schwytano z bronią w ręku i rozstrzelano 1038 bandytów, w walce z nimi zabito 2413. Do niewoli wzięto 2768, a dobrowolnie stawiło się 932 bandytów. Ogólna więc liczba bandytów tym sposobem zniszczonych dochodzi do 7151 osób.

W Florencyi wychodzić ma pod redakcyą exmnicha Gavazzego dziennik polityczny i religijny pod nazwą *Speranza a' Italia* (nadzieja Włoch.) Drukowany być ma czcionkami angielskiemi i maszynami angielskiemi i numer pojedyńczy kosztować będzie tylko pięć centimów. Zdaje się, iż dziennik ten wychodzić będzie kosztem stowarzyszeń biblijnych w Anglii i będzie miał na celu popierać rozszerzenie protestantyzmu we Włoszech. Pierwszy numer już wyszedł i zawiera artykuł wstępny w tym duchu pisany.

## Królestwo Polskie.

Pod komendą jenerał-majora księcia Szachowskoj, który niedawno mianowany został szefem wojskowych sił zbrojnych w południowej gubernii radomskiej, dowodzą — jak piszą do *Neue Preus.-Zeitung.* — osobnemi korpusami pułkownicy Żwirów, Stolzenwald, baron Medem, Czengiery i Gołubiew. Rosyanie są podostatkiem zaopatrzeni w artyleryę i konnicę, gdy tymczasem

powstańcy niemają wcale nic właściwej artyleryi, a konnicy stosunkowo mało. Przekonano się, że małe żelazne armatki, które odebrano Langiewiczowi pod Pieskową Skałą, przenosiły zawsze, a karabinowy ogień powstańców był bardzo zły. Kule były za słabe, by się wbijać wogóle głęboko, ponieważ powstańcy dla braku prochu mają bardzo słabe naboje, i dlatego zawsze śmiało idą naprzód, by ugodzić nieprzyjaciela zbliska, ale też najczęściej przerzedzają ich straszuie ogień kartaczowy i donośne strzały rosyjskich strzelców, które są szczególnie zgubnemi dla powstańców.

## Turcya.

*(Zaburzenia.)* Ze **Smyrny** donosza *Jener. Kor.* pod dniem 21. marca: „Jak co roku prawie przed Wielkanocą, objawia się i teraz w niższych warstwach ludności nienawiść przeciw żydom wybuchami haniebnej zaciekłości. Przed ośmiu dniami przybrało to prześladowanie żydów nawet charakter buntu, gdyż całe masy zaciekłego pospólstwa rzucały się w ulicach na handlujących izraelitów. Fanatycy rozsieli między pospólstwem bajkę o krwi chrześciańskiej, i wnet jak płomień ogarnęła ona umysły. A policya turecka okazała się przy tej sposobności tak niedbałą, że wystąpiła dopiero wtedy, gdy porządek publiczny był już najzupełniej zakłócony i wielu izraelitów zaledwie z życiem ujść zdołało. Konzulowie domagają się przykładnego ukarania przywodzców. Porządek jest już zupełnie przywrócony, handel i inne czynności odbywają się znów bez przeszkody. I już zdawało się, że te pożałowania godne wypadki dla swego peryodycznego ponawiania się pójdą wkrótce w zapomnienie, gdy pewna ważna okoliczność wyprowadziła znów niespodzianie na jaw całą tę sprawę. Oto biskup grecki udał się przed kilkoma dniami do naczelnego urzędnika tureckiego w Konaku i prosił go, ażeby wypuścił na wolność kilku ludzi uwięzionych przy sposobności prześladowania żydów, dodając, że wszystko, co zarzucają żydom, jest uzasadnionem. Urzędnik turecki nie chciał naturalnie przystać na to, tem mniej, iż dotychczasowe śledztwo przedstawiło rzecz właśnie całkiem inaczej, niż utrzymywał biskup grecki. Tymczasem wystąpienie tego duchownego usunęło już teraz wszelką wątpliwość, że to, co przed tem tylko szeptano sobie, mianowicie udział greckiego duchowieństwa w rzeczonych wypadkach, jest niezaprzeczonym faktem. Sam zaś mniemany powód tych excesów redukuje się podług autentycznych wiadomości na następujący małoznaczący wypadek: W dzielnicy żydowskiej, położonej pośród greckiej, ormieńskiej i tureckiej, znajduje się szkocka szkoła misyjna. Pewien chłopak grecki z sąsiedztwa wyrządzał żydowskim uczniom tej szkoły rozmaite psoty, i przez długi czas uchodziło mu to bezkarnie. Ale zeszłego tygodnia udało się pomocnikowi nauczyciela zwabić małego psotnika do lokalu szkolnego, gdzie chłopak nietylko otrzymał tęgą chłostę, ale nadto wtrącony został do więzienia szkolnego. Zaledwie dowiedziała się o tem jego matka, wybiegła zaraz z krzykiem i jękiem na ulicę, i opowiadała ludziom płacząc, że żydzi zabili jej syna. Dziki tłum wpadł natychmiast do szkoły i zastał greckiego chłopca wprawdzie zdrowym, ale w więzieniu, z któréjto okoliczności korzystając chciwe krwi pospólstwo, rozszerzyło zaraz oburzającą pogłoskę, jakoby żydzi chcieli przechować chłopca na święta wielkanocne. Nieszczęsny wypadek chciał, że właśnie tego samego dnia spadł jakiś chłopiec z terasy i rozbił się tak mocno, że wkrótce umarł i pokaleczone ciało jego przyniesiono do greckiego szpitalu. Mieszkańcy w pobliżu dzielnicy europejskiej Grecy mniemali, że to ten sam chłopiec, którego znaleziono w szkole misyjnej, a ponieważ niezbywało przytem na duchownych i świeckich podżegaczach, więc przyszło też wkrótce do wybuchu, który omal nie pociągnął za sobą najokropniejszych skutków."

## Ameryka.

*(Doniesienia z Ameryki północnej.)* Najważniejszą wiadomością z Ameryki centralnej jest, że rzeczpospolita Guatemala wypowiedziała wojnę rzeczypospolitej San Salvador. Gdy od czasu ekspedycyi Walkera, to jest od siedmiu lat panowała cisza i spokój, i pięć rzeczpospolitych Ameryki centralnej przez zakwitający handel i powrót zaufania przyszły do pewnego stanu pomyślności, zaczynają się znowu krwawe zajścia. Przed czterma miesiącami jenerał Barrios, prezydent rzeczypospolitej San Salvador wydał odezwę do jenerała Carrera, prezydenta rzeczypospolitej Guatemala, wzywając go, aby stanął na czele związku państw dla wsparcia Meksyku przeciw Francyi. Odpowiedzia Carrery jest pochód przeciw San Salvador. Ten przywódzca Indyan, niegdyś pasterz trzody i rozbójnik, od lat pietnastu dyktator, opuścił stolicę Guatamali dnia 4. lutego z 2000 ludzi; za nim udał się jenerał Zavala z 700 ludźmi. Na granicy oczekiwali posiłków i chcieli następnie z 5000 ludzi wkroczyć na terytoryum San Salvador. Jenerał Barrios zebrał wojsko i oczekiwał na nieprzyjaciela w umocnionym wąwozie Santa Ana. Rzeczpospolita Costarica zachowuje się jak zwykle nautralnie i spokojnie, i zajmuje się przedewszystkiem zbiorem kawy. Ceny wzrastają od lat trzech, ponieważ California głównie ją teraz nabywa.

## Kronika.

— Wynaleziona przez Felta w Bostonie machina do składania liter (zecerska), ma być zdaniem wynalazcy tem, czem jest machina do szycia w swoim rodzaju. Jest ona takich rozmiarów, że może objąć w sobie tysiące różnych typów w wielkiej bardzo ilości; układa i daje natychmiast druki w dwóch egzemplarzach, z różnych typów złożonych, z szybkością 15.000 liter na godzinę, to jest dziesięć razy prędzej niż najwprawniejszy zecer. Z równą łatwością rozbiera ona głoski, a co prędzej w chwili gdy układa, zarazem odciska na grubym papierze typy, i przygotowuje na wypadek potrzeby matryce do stereotypów. Możnaby całe te opowiadanie poczytać za amerykański Humbug, gdyby nie wzięte na Amerykę i Anglię patenta.

(Partye polityczne w Ameryce) przed wojną były tak liczne, że dla objaśnienia samych ich nazwań, małego słowniczka było potrzeba. Wszystkie te drobniejsze dziwnych imion stronnictwa dziś zupełnie, poznikały, zostali tylko Unioniści i Secessyoniści. Jednakże wojna nawet między pierwszemi nie zatarła całkowicie politycznych barw, i nazwań różnych odcieni. Stare ich imiona tylko na nowsze się poprzeistaczały i różnym małym uległy zmianom... Są jeszcze Dyzunioniści... Demokraci pokoju, Demokraci wojny, Exterminatorowie, a tych łatwo się daje tłumaczyć nazwanie. Inne są mniej zrozumiałe jak Cooperheads — Woolly heads — Butternuss. Butternuss zowie się ten, który z południem sympatyzuje, ponieważ mundury armii południowej są koloru tego owocu, szare. Butternuss jest rodzajem amerykańskiego orzecha. Cooperheads, głową miedzianą, zowią republikanie każdego, który jest za rozejmem z południem, i zwołaniem zgromadzenia, dla narady o zawarciu pokoju. Nazwanie pochodzi od rodzaju małego zjadliwego węża, którego głowa ma kolor świeżo odbitej miedzianej monety. Podanie ludowe utrzymuje, że w wielkie upały letnie, wąż grzechotnik ślepnie, a wówczas prowadzi go miedziany, przyjaciel-ką rolę odgrywając. Oprócz tego przypomnieć należy, że południowa Karolina, dawniej miała w herbie grzechotnika. Naczelnikiem głów miedzianych jest pan Vallandigham z Ohio. Demokraci Wollyheads zowią negrofilów i abolicionistów; nazwanie to równie jak czarnych republikanów, łatwo się tłumaczy.

## Gospodarstwo, przemysł i handel.

**Stryj**, 19. marca. W pierwszej połowie b. m. były na targach w naszym obwodzie następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów:

| | Miejsce targu: | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | Kałusz | | Żurawno | | Dolina | | Rożniatów | | Wojniłów | | Bukaczowce | |
| | zr. | cen. | zr. | cen. | zr. | cen. | zr. | cen. | zr. | cen. | zr. | cen. |
| | waluty austryackiej | | | | | | | | | | | |
| Mec pszenicy . . . | 2 | 75 | 3 | . | 2 | 94 | 3 | . | 2 | 20 | 2 | 20 |
| „ żyta . . . | 1 | 80 | 1 | 70 | 2 | 10 | 2 | . | 1 | 60 | 1 | 60 |
| „ jęczmienia . | 1 | 30 | 1 | 40 | 1 | 50 | 1 | 50 | 1 | 40 | 1 | 40 |
| „ owsa . . . | . | 95 | 1 | . | 1 | . | . | 90 | 1 | . | 1 | . |
| „ breczki . . | 1 | 80 | . | . | . | . | . | . | 1 | 60 | 1 | 60 |
| „ kukurudzy . | 1 | 95 | . | . | 2 | 10 | 2 | . | 1 | 80 | 1 | 80 |
| „ ziemniaków . | . | . | 1 | 35 | 1 | 20 | 1 | . | . | . | . | . |
| Cetnar siana . . . | 1 | 50 | . | 95 | . | 75 | 1 | . | . | 46 | . | 46 |
| „ słomy . . . . | . | . | . | 14 | . | . | . | . | . | 36 | . | 36 |
| „ nasienia koniczu | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| Sąg drzewa twardego | 6 | . | 4 | 55 | 5 | . | 5 | . | 6 | 30 | 6 | 30 |
| „ „ miękkiego | 4 | . | 3 | 5 | 3 | 85 | 4 | 50 | 5 | 25 | 5 | 25 |
| Funt mięsa wołowego | . | 11 | . | 10 | . | 10 | . | 11 | . | 12 | . | 11 |
| Mas okowity . . . | . | 80 | . | 58 | . | 75 | . | 40 | . | 60 | . | 60 |

## Ostatnie wiadomości.

**Lwów**, 31. marca. W wczorajszym numerze zamieściliśmy telegram *gazety kolońskiej* z Wiednia, jakoby Francya proponować miała przywrócenie niepodległego Księstwa Warszawskiego pod panowaniem Księcia Leuchtenberga. *Gazeta kolońska* twierdziła, iż wiadomość ta powierzoną jej została listami z Paryża i z Berlina, dodała nadto, iż nie podawałaby tak ważnej wiadomości, gdyby ją nie miała z bardzo pewnego źródła. Pomimo tak wyraźnego twierdzenia zapewnić można, iż całe doniesienie zupełną jest bajką, która się w Kolonii samej wylęgła. Telegram z Wiednia naczele jest podejrzany, najprzód dla tego, że w Wiedniu nic o tej wiadomości nie wiedzą, a następnie dla tego, iż ogłoszenie jej nie jest wcale w interesie Austryi. Jeżeli zaś nie chcemy posądzać *gazetę kolońską*, że reklamę tę za rosyjskie pieniądze zamieściła, to przypuścić trzeba, iż wywołać chciała trwogę z powodu polityki pana Bismarka.

Dzienniki francuskie nie zawierają najmniejszego oznaku o takowym zamiarze rządu francuskiego. Przeciwnie *la France* występuje ciągle przeciwko awanturniczej polityce księcia Napoleona, i wychwala dobre stosunki między Francyą a Austryą, które mocarstwa te łączą w jednej i tej samej myśli. Z tej zaś zgody dwóch mocarstw organ p. Drouin de Lhuys oczekuje najszczęśliwszych rezultatów. Tak bardzo zaś Francya pragnie zgody z Austryą w sprawie polskiej, iż według zapewnienia *La France*, zgodzie tej gotowa nawet poświęcić myśl kongresu. Pewną zaś jest rzeczą, iż Austrya dla księcia Leuchtenberga ani kropli atramentu na noty dyplomatyczne nie poświęci.

### Najświeższa poczta.

**Żółkiew**, 30. marca. Powstańcy należący do korpusu *Lelewela*, którzy przeszli przez granicę do tutejszego obwodu,

obwodu, opowiadają, że ten korpus przez wojska rosyjskie pod **Krasnobrodem** niespodzianie został napadnięty i zupełnie rozbity. O losie innych swoich towarzyszów broni niemają żadnej wiadomości.

**Berlin**, 28go marca. Izba deputowanych obradowała dziś ostatecznie nad petycyami. Jedna z nich odnosiła się do kwestyi polskiej. Ława ministrów była próżna, Sybel zaproponował więc odroczyć debatę i wezwać rząd państwa, aby dał się widzieć w izbie. Ten wniosek został przyjęty. Przyszłe posiedzenie odbędzie się we wtorek; prezydent ministrów zapowiedział doniesienia. Z przyczyny świąt Wielkiej nocy odroczy się izba potem do 8go kwietnia. Interpelacya przez Polaków wniesiona, czy rząd ma zamiar wydać Polaków aresztowanych, będących poddanymi rosyjskimi, przyjdzie także we wtorek pod obrady. Wszystkie berlińskie dzienniki wieczorne, nawet liberalne, powątpiewają o prawdziwości doniesienia Gazety kolońskiej o planie Francyi w sprawie polskiej. Pan Bentkowski pismem datowanem z Łysiec donosi, że składa swój mandat.

**Berlin**, 29. marca. W izbie deputowanych Sybel wniósł następującą interpelacyę: 1. Jakie wydatki powstały zprzyczyny koncetracyi wojsk na granicy polskiej? 2. Z jakich funduszów zostały pokryte? i 3. Dlaczego reprezentacyi kraju nie przedłożono dotąd żadnych wniosków względem tego?

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30. marca.

Hotel George: PP. Br. Valer-Buddenbruck, z Panthen. — Dobrzański Łuk., z Krakowa. — Morawski Konst., z Pohorzec. — Skrzyński Alex., z Poradowa. — Rozwadowski Tom., c. k. porucznik, z Bobiatyna.

Hotel europejski: Gross Piotr, z Koniuszek. — Zawadzki Nikodem, z Bełzca. — Korytowski Fr., z Jasieniowa. — Tworkowski Józef, z Uwsia.

Hotel Langa: Selle Zyg., c. k. podpor., z Żółkwi.

Hotel angielski: Hr. Drohojewski Zyg., z Tomanowic. — Bernatowicz Hip., z Sarnek. — Kamiński Marcel, z Polski.

Pod koleją żelazną: Janko Karol, z Kulnikowa.

Pod Tygrysa: Schineck Rud., c. k. podpor., z Stanisławowa.

Do domu zajezdnego nr. 502$^{4}/_{4}$: Skibniewski Wiktor, z Podola.

## Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 30. marca.

PP. Malczewski St., do Cześnik. — Croise Lud., do Korzelowa. — Selle Zygm., c. k. podpor., do Wiednia. — Trzecieski Tytus, do Miejsca. — Zagórski Miecz., do Podbórza. — Hr. Jezierski Edw., Bogdański Karol, i Stojowski Hip., do Polski. — Piasecki Karol. — Zawadzki Jan, do Buska. — Udrycki Adolf, do Wielkich Mostów. — Płocki Konst., do Chorostkowa.

## Spostrzeżenie meteorologiczne we Lwowie.

*Dnia 30. marca 1863.*

| Pora | Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum. | Stopień ciepła według Reaum. | Stan powietrza wilgotnego | Kierunek i siła wiatru | Stan atmosfery |
|---|---|---|---|---|---|
| 7. god. zrana | 316.96''' | — 0.8 | 89.5 | zachodni sil. | śnieg |
| 2. god. po poł. | 319.77 | + 2.1 | 63.9 | półn.-zach. „ | pochmurno |
| 10. god. wiecz. | 320.60 | — 0.4 | 97.2 | „ sł. | śnieg |

Ilość śniegu 18.'''.

## Kurs lwowski.

Dnia 30. marca.

| | | gotówką zł. | gotówką c. | towarem zł. | towarem c. |
|---|---|---|---|---|---|
| Dukat holenderski | wal. austr. | 5 | 26 | 5 | 32½ |
| Dukat cesarski | „ „ | 5 | 28½ | 5 | 34½ |
| Półimperyał zł. rosyjski | „ „ | 9 | 10 | 9 | 22½ |
| Rubel srebrny rosyjski | „ „ | 1 | 74½ | 1 | 77½ |
| Talar pruski | „ „ | 1 | 66½ | 1 | 68½ |
| Polski kurant i pięciozłotówka | „ „ | — | — | — | — |
| Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł. | bez kuponów | 76 | — | 76 | 75 |
| „ „ „ m. k. za 100 zł. | bez kuponów | 79 | 90 | 80 | 60 |
| Galicyjskie obligacye indemnizacyjne | bez kuponów | 73 | 13 | 73 | 80 |
| 5% Pożyczka narodowa | bez kuponów | 80 | 83 | 81 | 54 |
| Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika | bez kuponów | 211 | — | 212 | 75 |

## Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 30. marca.

| | Instytut kupuje zł. | kupuje c. | sprzedaje zł. | sprzedaje c. | Za kupon wypada zł. | c. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Nowe prócz kuponów 100 po w. a. | 76 | 75 | 77 | 25 | — | 98⁸/₉ |
| Dawne „ „ 100 „ „ | 80 | 58 | 81 | 12 | 1 | 3⁵/₆ |

## Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 30. marca.

| | złr. | kr. |
|---|---|---|
| 5% Metaliki | 75 | 95 |
| 5% pożyczka narodowa | 81 | 35 |
| Akcye banku wiedeńskiego | 796 | — |
| „ „ kredytowego | 212 | 20 |
| Londyn, 10 funtów szterlingów | 112 | — |
| Dukat pojedyńczy | 5 | 35 |
| Srebro | 111 | 25 |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28. marca.

### 1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

| A. Państwa. | pien. | towar. |
|---|---|---|
| W austr. wal. po 5% | 69.70 | 69.80 |
| „ „ bez kuponów zwrotny po 5% | 94.50 | 94.80 |
| Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5% | 81.50 | 81.60 |
| od kwiet. do paźd. po 5% | 81.75 | 81.85 |
| Z r. 1851 ser. B. po 5% | —.— | —.— |
| Metaliki po 5% | 75.90 | 76.10 |
| Metaliki z proc. od maja do listopada po 5% | 76.15 | 76.30 |
| dtto. po 4½% | 67.10 | 67.25 |
| dtto. „ 4% | 58.25 | 58.75 |
| dtto. „ 3% | 43.75 | 44.— |
| dtto. „ 2½% | 38.— | 39.— |
| dtto. „ 1% | 15.— | 15.15 |
| Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy | 154.— | 154.50 |
| Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów | 150.— | 150.50 |
| Przez. do wyl. z r. 1854 | 93.— | 93.50 |
| Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł. | 95.10 | 95.20 |
| Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł. | 96.— | 96.20 |
| Renty Como po 42 lir. aust. | 16.75 | 17.— |
| Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5% | 71.— | 71.50 |
| „ „ 4½% | 65.50 | 66.— |
| „ „ 4% | 57.— | 57.50 |
| „ „ 3½% | 50.— | 50.50 |
| Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3% | —.— | —.— |
| „ 2½% | 55.— | 55.50 |
| „ 2¼% | 49.— | 49.50 |
| „ 2% | 44.— | 44.50 |
| „ 1¾% | 38.— | 38.50 |
| dtto. z procent. za granicą „ 5% | 71.— | 71.50 |
| „ 4½% | 65.50 | 66.— |
| „ 4% | 57.— | 57.50 |

| B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł. | pien. | towar. |
|---|---|---|
| Niższej Austryi | 87.75 | 88.25 |
| Wyż. Aust. i Salcb. | 83.75 | 84.25 |
| Czech | 86.50 | 87.— |
| Morawii | 87.25 | 87.75 |
| Szląska | 87.50 | 88.50 |
| Styryi | 88.— | —.— |
| Tyrolu | 89.— | 90.— |
| Kar., Krainy i Wyb. | 84.— | 87.— |
| Węgier | 74.75 | 75.50 |

| Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł. | pien. | towar. |
|---|---|---|
| Banatu Tem. | 73.50 | 74.— |
| Kroacyi i Slawonii | 74.— | 74.50 |
| Galicyi | 73.40 | 73.75 |
| Siedmiogr. i Bukow. | 71.75 | 72.75 |
| Z klauzulą wylos. w r. 1867 | 69.50 | 70.75 |
| Lomb. wen. poż. z r. 1859 | 92.— | 93.— |
| Dług Tyrolu, Dług Salcburga, Dług Krainy po 5% | 71.— | 71.50 |
| „ 4% | 57.— | 57.50 |
| „ 3½% | 50.— | 50.50 |
| „ 3% | 44.— | 45.— |
| „ 2½% | 37.— | 38.— |
| „ 2% | 30.— | 31.— |
| „ 1¾% | 27.— | 28.— |

### 2. Stan oblig. domestykaln.

| | | |
|---|---|---|
| Po 3% za 100 zł. | 22.— | 24.— |
| „ 2½% „ 100 „ | 18.— | 19.— |
| „ 2¼% „ 100 „ | 17.— | 18.— |
| „ 2% „ 100 „ | 15.— | 16.— |
| „ 1¾% „ 100 „ | 12.— | 14.— |

### 3. Akcye.

(Za sztukę.)

| | pien. | towar. |
|---|---|---|
| Banku narodowego | 796.— | 797.— |
| Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a. | 212.30 | 212.50 |
| Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł. | 636.— | 638.— |
| Półn. kol. po 1000 zł. m. k. | 1840.— | 1842.— |
| Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr. | 224.50 | 225.— |
| Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw. | 152.75 | 153.25 |
| Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k. | 131.25 | 131.50 |
| Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty | 147.— | —.— |
| Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%) | 267.— | 268.— |
| Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw. | 211.50 | 212.— |
| Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k. | —.— | 55.— |
| dtto II. emis. po 200 zł. m. k. | —.— | 110.— |
| Kolej Bustebradzka po 500 zł. m. k. | 680.— | 685.— |
| Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k. | 198.— | 200.— |
| Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw. | 195.— | 200.— |
| Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a. | 156.— | 158.— |
| Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k. | 434.— | 435.— |
| Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k. | 240.— | 242.— |
| Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k. | 395.— | 400.— |
| Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a. | 395.— | 400.— |
| Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a. | 254.— | 258.— |
| Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a. | 164.— | 164.50 |

### 4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

| | pien. | towar. |
|---|---|---|
| Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5% | 104.80 | 105.— |
| 10let. „ 1857 po 5% | 101.25 | 101.75 |
| przeznaczone do los. po 5% | 89.75 | 90.— |
| Banku narod. w w. a. na 12 m. 5% | —.— | —.— |
| przezn. do losowania po 5% | 85.55 | 85.65 |
| Gal. Tow. kred. w w. a. po 4% | —.— | 77.50 |

### 5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

| | pien. | towar. |
|---|---|---|
| Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k. | 96.75 | 97.25 |
| detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a. | —.— | 95.75 |
| Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust. | —.— | 89.— |
| Tow. austr. kol. państwa po 500 fr. | 125.50 | 126.— |
| Kol. Lomb. wen. po 500 fr. | 117.— | 117.50 |
| Kol. półn. po 100 zł. m. k. | 95.— | —.— |
| Kol. półn. po 100 zł. w. a. | 90.— | 90.50 |
| Kol. Glogn. po 100 zł. m. k. | 81.50 | 82.— |
| Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k. | 93.— | 94.— |
| Lloyda za 100 zł. | 93.— | 94.— |
| Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł. | —.— | 95.50 |
| Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł. | 77.— | 78.— |
| Grac. Köflach. kol. i Tow. gór. po 400 zł. w.a. (1000 fr.) | —.— | —.— |

### 6. Losy.

| (za sztukę.) | pien. | towar. |
|---|---|---|
| Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. | 135.50 | 135.75 |
| Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k. | —.— | 99.50 |
| Poż. Trye. po 100 zł. m. k. | 122.— | 122.50 |
| „ „ po 50 zł. m. k. | 52.— | 52.50 |
| Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a. | 36.25 | 36.75 |
| Esterhazego po 40 zł. m. k. | 97.— | 98.— |
| Salma „ 40 „ „ | 37.50 | 38.— |
| Palfiego „ 40 „ „ | 36.50 | 37.— |
| Clarego „ 40 „ „ | 35.— | 35.50 |
| St. Genois „ 40 „ „ | 36.75 | 37.— |
| Windischgrätza 20 zł. „ | 21.50 | 22.— |
| Waldsteina 20 „ | 23.50 | 24.— |
| Keglevicha 10 „ | 16.50 | 16.75 |

### Weksle.

(Na 3 miesiące.)

| | | |
|---|---|---|
| Amsterdam za 100 zł. hol | 95.10 | 95.25 |
| Augsburg za 100 zł. w. p. n. | 94.50 | 94.70 |
| Berlin za 100 tal. | —.— | —.— |
| Wrocław za 100 tal. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 zł. w. p.-n. | 94.60 | 94.80 |
| Genua za 100 lir. piem. | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 M. B. | 84.— | 84.— |
| Lipsk za 100 tal. | —.— | —.— |
| Liwurna za 100 lir. tosk. | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt. | 111.90 | 111.90 |
| Lugdun za 100 fr. | —.— | —.— |
| Medyolan za 100 lir. wł. | —.— | —.— |
| Marsylia za 100 fr. | 44.25 | 44.30 |
| Paryż za 100 fr. | 44.30 | 44.35 |
| Praga za 100 zł. w. a. | —.— | —.— |
| Tryest za 100 zł. w. a. | —.— | —.— |
| Wenecya za 100 zł. w. a. | —.— | —.— |

(31 dni po ukazaniu.)

| | | |
|---|---|---|
| Bukareszt za 100 piast. woł. | —.— | —.— |
| Konstantynopol za 100 piast. tur. | | —.— |

### Kurs złota.

| | | |
|---|---|---|
| Dukaty ces. men. | 5.34 | 5.35 |
| dtto. pełnej wagi | 5.34 | 5.35 |
| Korona | 15.35 | 15.40 |
| 20frankówka | 8.94 | 8.96 |
| Rosyjski imperyał | 9.18 | 9.20 |
| Talar związkowy | 1.67 | 1.67¼ |
| Srebro | 111.25 | 111.75 |
| Kurs korony w c. k. kasach | 13 zł. | 50 c. |

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

*Z c. k. galic. drukarni rządowej.*